



Sygn. akt II CSKP 970/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)
SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa M.O.
przeciwko A. Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt I AGa 428/18,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację pozwanej A. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, którym Sąd ten zasądził od A. Z. na rzecz M. O. kwotę 98 400 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej – na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. Z. i M. O. na początku maja 2014 r. zawarli umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwaną pieca suszarniczego. Po stwierdzeniu wad pieca, powód pismem z 14 kwietnia 2015 r. odstąpił od umowy i wezwał pozwaną do zwrotu uiszczanego wynagrodzenia w kwocie 98 400 zł.

Sąd Apelacyjny zaaprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Wskazał, że do tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, tj. art. 637 k.c. w zw. z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 683 ze zm.). Wobec zaś skutecznego odstąpienia od umowy powód mógł się zasadnie domagać zasądzenia od pozwanej kwoty 98 400 zł tytułem zwrotu uiszczonej ceny, a adekwatną podstawą prawną dla tego żądania jest powołany przez Sąd pierwszej instancji art. 494 k.c.

Pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 8 listopada 2019 r., składając zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego, wykazujące, że ze względu na stan zdrowia nie może stawić się na tej rozprawie. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o odroczenie rozprawy i na tym samym posiedzeniu wydał zaskarżony wyrok. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd drugiej instancji wskazał, że wniosek o odroczenie rozprawy nie zasługiwał na uwzględnienie, skoro w odniesieniu do pełnomocnika pozwanej, prawidłowo zawiadomionego o rozprawie, przeszkody w uczestnictwie w rozprawie nie zachodziły.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 28 maja 2018 r. w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie obu wyroków w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1) naruszenie przez Sąd pierwszej i drugiej instancji prawa procesowego – w szczególności art. 231, 232 i 233 k.p.c. – przez dokonanie oceny zebranych

w sprawie dowodów z naruszeniem tych przepisów i w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że powód był uprawniony do skutecznego odstąpienia od umowy z pozwaną i skutecznie swoje uprawnienie zrealizował;

2) naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zasady bezpośredniości;

3) pozbawienia pozwanej przez Sąd drugiej instancji możliwości osobistego uczestnictwa w rozprawie apelacyjnej i przeprowadzenie tej rozprawy pod nieobecność pozwanej, mimo prawidłowego usprawiedliwienia przez nią braku możliwości stawiennictwa na rozprawę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Nie jest uzasadniony najistotniejszy z zarzutów podniesionych w skardze, czyli zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którego uwzględnienie skutkowałoby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie rozprawy apelacyjnej i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (zob. art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.). Skarżąca upatruje przyczyny nieważności postępowania w pozbawieniu jej możliwości obrony swych praw z uwagi na niezasadne oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej, bezpośrednio po zamknięciu której został wydany zaskarżony wyrok.

2. W starszym orzecznictwie Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że nieważność postępowania przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi, gdy strona została całkowicie pozbawiona możliwości obrony swych praw, tj. znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła stronie popieranie przed sądem dochodzonych roszczeń lub obronę przed żądaniami strony przeciwnej (wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, OSPiKA 1963, nr 6, poz. 137, zob. też wyroki Sądu Najwyższego: z 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 172; z 14 czerwca 1968 r., I CR 432/67, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 137; z 25 września 1970 r., I PR 335/70).

Natomiast w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu i że pojęcie to obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd, strona, wbrew swej woli, została faktycznie

pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji (zob. m.in. wyroki: z 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220; z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00; z 17 lutego 2004 r., III CK 226/02; z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08; z 24 stycznia 2013 r., II CSK 279/12; z 24 marca 2022 r., II CSKP 279/22). Chodzi przy tym o faktyczny brak możliwości działania (obrony), bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (m.in. wyroki z 17 października 2003 r., IV CK 76/02, i z 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02).

Zatem przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w sposób prowadzący do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. należy najpierw rozważyć, (1) czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, (2) czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu (a więc czy istniał związek przyczynowy między naruszeniem przepisu prawa a pozbawieniem możliwości działania), wreszcie ocenić, (3) czy skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia tych trzech przesłanek można uznać, że strona została pozbawiona możliwości obrony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03; z 28 marca 2008 r., V CSK 488/07; z 13 stycznia 2009 r., II PK 101/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 października 2018 r., V CZ 69/18; z 12 maja 2021 r., I CZ 44/20; z 8 kwietnia 2022 r., I CSK 705/22).

3. W pierwszej kolejności należy więc ustalić, czy Sąd Apelacyjny naruszył art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Co prawda, stosownie do art. 376 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na stawiennictwo jednej lub obu stron, lecz przepis ten nie wyłącza stosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 214 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08).

Nie budzi wątpliwości, że choroba strony, uniemożliwiająca stawienie się na rozprawie, co do zasady, jest w rozumieniu art. 214 § 1 k.p.c. „przeszkodą, której nie można przewyciężyć” (wyroki Sądu Najwyższego: z 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNAPiUS 2001, nr 15, poz. 482; z 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02; z 30 listopada 2004 r., IV CK 304/04; z 13 stycznia 2009 r., II PK 101/08; z 20 czerwca 2017 r., I PK 198/16, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 lipca 2000 r., II CKN 1094/98; z 11 lipca 2000 r., II CKN 1096/98; z 12 października 2007 r., V CSK 175/07; z 16 maja 2012 r., III CSK 270/11).

W konsekwencji choroba strony uniemożliwiająca stawienie się w sądzie, wykazana stosownym zaświadczeniem lekarskim, w każdym wypadku powinna pociągać za sobą konieczność odroczenia rozprawy (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSN 1981, nr 10, poz. 201; z 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97; z 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99; z 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07; z 3 października 2017 r., I UK 387/16). Wyjątkowo jedynie nieobecność strony wywołana chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wnioski o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie uprawnień procesowych (uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87) lub zabezpieczenie ochrony praw strony jest możliwe w innej drodze (w szczególności przez zapewnienie udziału w rozprawie jej pełnomocnika), przy równoczesnym uwzględnieniu konieczności zagwarantowania stronie przeciwnej prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

4. W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżnie natomiast jest oceniana sytuacja, w której przeszkoda, o której mowa w art. 214 § 1 k.p.c. dotyczy strony, reprezentowanej przez pełnomocnika, który może brać udział w rozprawie. Twierdzi się bowiem, że w razie, gdy strona ustanowiła pełnomocnika, istnienie okoliczności wymienionych w art. 214 k.p.c. należy rozpatrywać (tylko) w odniesieniu do tego pełnomocnika. Przemawiać ma za tym art. 133 § 3 k.p.c., według którego jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, doręczenia należy dokonać temu pełnomocnikowi (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 13 maja 1998 r., III CKN 490/97; z 11 marca 1999 r., III CKN 1083/98). W konsekwencji nieodroczenie rozprawy ze względu na chorobę strony, mimo iż o to wnosiła, nie stanowi naruszenia prawa

procesowego, w sytuacji gdy o terminie rozprawy był prawidłowo zawiadomiony profesjonalny pełnomocnik strony, który nie stawiał się na rozprawę, ale ani nie usprawiedliwił niestawiennictwa, ani nie wnosił o odroczenie rozprawy. W tych okolicznościach nieodroczenie rozprawy nie tylko nie stanowi o nieważności postępowania przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c., ale w ogóle nie stanowi naruszenia przepisów postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1999 r., I CKN 246/98).

Prowadzi to do wniosku, że jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania chyba, że konieczne jest dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może lub, gdy stawiennictwo stron jest obowiązkowe (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1999 r., I CKN 246/99, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 maja 2012 r., III CSK 270/11; z 10 grudnia 2019 r., II PZ 20/19; z 8 kwietnia 2022 r., I CSK 705/22, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2017 r., I PK 198/16, i postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I CZ 44/20). Tak kategorycznego stanowiska nie można jednak podzielić.

5. Prawo do sądu, statutowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 6 EKPC obejmuje między innymi prawo do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z postulatami sprawiedliwości i jawności, ujmowane także jako prawo do rzetelnego procesu. Prawo do osobistego udziału w czynnościach procesowych jest istotnym elementem sprawiedliwej procedury sądowej (m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41). Pozostaje ono w związku z nieodłącznym elementem rzetelnego procesu, jakim jest prawo do bycia wysłuchanym (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2019 r., P 19/17, OTK-A 2019, poz. 9). Jedną z gwarancji realizacji tego uprawnienia jest art. 214 § 1 k.p.c., przewidujący obligatoryjne odroczenie rozprawy w razie zaistnienia przeszkód do uczestniczenia przez stronę w rozprawie, jeżeli przyczyną nieobecności była nieprawidłowość w doręczeniu wezwania lub nadzwyczajne wydarzenie albo inna znana sądowi przeszkoda, której nie można przezwyciężyć.

W procesie kontradiktoryjnym rozprawa ma doniosłe znaczenie, a prawo strony do udziału w niej, obejmujące także prawo do osobistego podejmowania czynności procesowych i prawo do wysłuchania przez sąd, stanowi jedno z podstawowych uprawnień procesowych będące elementem gwarancji realizacji prawa do rzetelnego procesu. Korzystanie z zastępstwa procesowego, zleconego pełnomocnikowi, nie pozbawia strony prawa do osobistego uczestnictwa w rozprawie. Ustanowienie przez stronę pełnomocnika i wypowiedzenie udzielonego pełnomocnictwa procesowego należy do jej autonomicznej decyzji (uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 87/13, oraz wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., II CSK 443/14, i z 14 września 2017 r., III PK 131/16).

Obecność stron na rozprawie ma charakter fakultatywny, ale sposób korzystania z prawa do udziału w rozprawie zależy od woli strony, a nie od arbitralnej decyzji sądu, czy korzystania przez stronę z innych uprawnień procesowych. Strona ma więc prawo do osobistego udziału w rozprawie niezależnie od tego, czy ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego, względnie, czy korzysta z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Uczestnicząc osobiście w rozprawie, strona może w pełni realizować swoje uprawnienia procesowe, w tym prawo, a zarazem obowiązek powoływania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, składania oświadczeń co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących faktów, zgłaszania dowodów, brać aktywny udział w postępowaniu dowodowym przez zadawanie pytań świadkom i przesłuchiwanym stronom, uczestniczyć w roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego, ma też możliwość prostowania bądź uzupełniania oświadczeń swego pełnomocnika (art. 3, 93, 210, 224 § 1, art. 233 § 1 k.p.c.). Pozbawienie tych uprawnień procesowych może więc w konkretnych okolicznościach powodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2013 r., IV CSK 393/12).

6. Prowadzi to do wniosku, że wniosek o odroczenie rozprawy jest uzasadniony, jeżeli przeszkoda, o jakiej mowa w art. 214 § 1 k.p.c., dotyczy także strony reprezentowanej przez pełnomocnika. Niezależnie bowiem od tego, czy

strona korzysta w postępowaniu z pomocy pełnomocnika, ma prawo osobiście wziąć udział w rozprawie.

Do odmiennych wniosków nie może prowadzić stanowisko, że przyczyny odroczenia rozprawy, wymienione w art. 214 k.p.c., odnoszą się do pełnomocnika procesowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 1958 r., 3 CR 1157/57; z 6 października 1995 r., I CRN 150/95). Istotne jest bowiem to, że w sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika, przyczyny odroczenia rozprawy odnoszą się zarówno do strony, jak i do pełnomocnika, a nie wyłącznie do pełnomocnika. Tak więc jeżeli przyczyna odroczenia rozprawy (przeszkoda, której nie można przezwyciężyć) dotyczy jednej z tych osób (strony lub pełnomocnika), rozprawa zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. ulega, co do zasady, odroczeniu.

7. Istotne jest jednak w tym kontekście stanowisko strony, która zgodnie z zasadą dyspozycyjności może decydować o sposobie i zakresie korzystania z uprawnień procesowych. Jeżeli strona nie może stawić się na rozprawę z przyczyn wskazanych w art. 214 § 1 k.p.c., ale obecny na rozprawie pełnomocnik wniesie o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność swojego mocodawcy, to do naruszenia art. 214 k.p.c. nie dojdzie. Podobnie będzie w sytuacji, gdy na rozprawę stawi się strona, a pełnomocnik nie będzie mógł tego uczynić ze względu na nieprzezwyciężalną przeszkodę. W takim wypadku strona może domagać się przeprowadzenia rozprawy, mimo nieobecności swojego pełnomocnika. Jeżeli jednak w każdej z tych sytuacji zostanie złożony wniosek o odroczenie rozprawy, będzie on w świetle art. 214 § 1 k.p.c. uzasadniony.

Zatem gdy strona jest reprezentowana w postępowaniu przez pełnomocnika, ale chce brać udział w rozprawie osobiście, to mimo że pełnomocnik jest na rozprawie obecny, rozprawa powinna zostać odroczone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2019 r., II PZ 20/19). Przeprowadzenie rozprawy w takich okolicznościach nastąpi z naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c.

8. Sąd Apelacyjny, nie odraczając rozprawy apelacyjnej, mimo że pozwana sygnalizowała chęć osobistego udziału w tej rozprawie i usprawiedliwiła swoją nieobecność, naruszył więc art. 214 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Nie oznacza to

jednak, że w ten sposób doszło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

9. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało, że pozbawienie możliwości obrony praw przez stronę (art. 379 pkt 5 k.p.c.) może nastąpić w sytuacji, gdy doszło do rozpoznania sprawy i wydania wyroku w nieobecności strony, która wiarogodnie nieobecność usprawiedliwiła (zob. wyroki: z 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84; z 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00; z 26 września 2012 r., II CSK 36/12; postanowienie z 20 maja 2009 r., I CSK 377/08).

Jednak nieodroczenie rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c., nawet jeżeli stanowiło uchybienie procesowe sądu, nie zawsze skutkuje nieważnością postępowania. Tak jest w szczególności wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona już zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13). Zatem niezastosowanie się przez sąd do dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c. może w niektórych przypadkach prowadzić do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, ale nie ma oczywistego związku między naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c. i nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Podobnie, jak w każdym wypadku badania określonej sytuacji procesowej pod kątem ogólnie ujętej przesłanki nieważności postępowania, ostateczna ocena jest zawsze dokonywana przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy. W każdej sytuacji istotne znaczenie ma to, czy korzystanie z odroczenia następuje dla realizacji celu, jakiemu przepis ten służy, czyli prawa do wysłuchania, oraz czy nieodroczenie rozprawy w danej sytuacji procesowej spowoduje naruszenie tego prawa. Należy podkreślić, że prawo do bycia wysłuchanym to przede wszystkim prawo do przedstawienia swoich racji, możliwość powołania argumentów i dowodów oraz wypowiedzenia się co do argumentów i dowodów drugiej strony, a także ustosunkowania się do decyzji procesowych sądu. Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła

aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiadaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania nie zostało naruszone (tak uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się przy tym, że strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwiła, a nie tylko utrudniła lub ograniczyła popieranie dochodzonych żądań lub obronę praw przed sądem (np. postanowienia z 31 stycznia 2019 r., V CZ 95/18, i z 12 maja 2021 r., I CZ 44/20). W tym kontekście – w okolicznościach konkretnej sprawy – naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. może być traktowane, jako utrudnienie lub ograniczenie obrony, ale nie całkowite pozbawienie możliwości obrony. Z tych samych względów nieodroczenie rozprawy, mimo wykazania przez stronę, że nie może się na nią stawić ze względu na chorobę (art. 214¹ k.p.c.), narusza prawo strony do bycia wysłuchaną, ale nie musi oznaczać całkowitego pozbawienia tego prawa.

10. Za zbyt daleko idące uznać należy zatem stanowisko, że wadliwe oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy, na której zapadło orzeczenie kończące postępowanie, stanowi takie uchybienie przepisom postępowania, które zawsze pozbawia stronę domagającą się odroczenia rozprawy możliwości obrony jej praw, prowadząc do nieważności postępowania (tak, jak się wydaje, wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2008 r., IV CSK 189/08, zob. też wyroki: z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSN 1981, nr 10, poz. 201; z 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97; z 15 stycznia 2004 r., II CK 343/02; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07; z 4 lipca 2008 r., I CSK 20/08; z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08; z 15 marca 2012 r., I CSK 321/11; z 3 października 2017 r., I UK 387/16).

Rozstrzygnięcie, czy na skutek naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jest bowiem uzależnione od oceny całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności tego, w jakim zakresie strona,

mimo tego uchybienia procesowego, mogła przed sądem przedstawić swoje stanowisko i wspierającą je argumentację.

11. Pełnomocnik pozwanej nie stawiał się na rozprawę apelacyjną i nie usprawiedliwił swojej nieobecności. Nie wskazał również, jakie czynności mogłyby zostać ewentualnie dokonane przez pozwaną na rozprawie. Rozprawa apelacyjna ograniczyła się jedynie do zajęcia stanowiska przez pełnomocnika powoda, znanego już pozwanej. W szczególności na rozprawie nie zostały zgłoszone nowe twierdzenia, zarzuty lub dowody, ani nie było prowadzone postępowanie dowodowe. Sąd Apelacyjny rozważył zarzuty podniesione przez pozwaną w apelacji i odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Stanowisko pozwanej zostało zatem wzięte pod rozagę przez Sąd drugiej instancji. Nie sposób wobec tego przyjąć, że w okolicznościach sprawy prawo pozwanej do bycia wysłuchaną zostało co do zasady podważone. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie nie doszło do takiego naruszenia przepisów postępowania (art. 214 § 1 k.p.c.), które prowadziłyby do pozbawienia pozwanej możliwości obrony i nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

12. Nie mogą być też skuteczne zarzuty skargi odnoszące się do naruszenia art. 231, 232 i 233 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W konsekwencji w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wykluczone jest więc formułowanie w skardze zarzutów podważających ustalenia faktyczne, wchodzące w skład podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Skarżący wskazał, co prawda, na naruszenie prawa procesowego, w tym w szczególności art. 231, 232 i 233 k.p.c. Jednak jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, zwrot „w szczególności”, użyty przy opisywaniu podstaw kasacyjnych przed wymienieniem przepisów uznawanych przez skarżącego za naruszone, jest semantycznie pusty, co oznacza, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną uwzględnia tylko te przepisy, które zostały wyraźnie wymienione w skardze jako

naruszone (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., IV CKN 1518/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 39).

13. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: 1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarga kasacyjna musi zawierać m.in. przytoczenie podstaw kasacyjnych, przez co rozumieć należy wskazanie tych przepisów prawa, które – zdaniem wnoszącego kasację – uległy naruszeniu przez sąd wydający zaskarżone orzeczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 1997 r., II CKN 63/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 129). Nie jest więc dopuszczalne oparcie skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia przez sąd abstrakcyjnej zasady bezpośredniości bez nawiązania do konkretnych przepisów postępowania (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 1997 r., I PKN 59/96, OSNP 1997, nr 17, poz. 315). Skarżący, formułując zarzut z pkt 2 skargi kasacyjnej, takich przepisów nie wskazał. Wobec tego zarzut ten nie może być skuteczny.

Poza tym skarga kasacyjna jest wymierzona w orzeczenie sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), co oznacza, że nie może zostać oparta na zarzutach dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji.

14. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.